



## Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa Izraela rok od wybuchu wojny z Hamasem

Michał Wojnarowicz

Po roku wojny z Hamasem i konfrontacji z kierowaną przez Iran „osią oporu” Izrael pozostaje w politycznym kryzysie mimo sukcesów militarnych. Rozszerzanie działań zbrojnych w Strefie Gazy i na Liban pogarsza relacje Izraela z głównymi sojusznikami. Choć na poziomie rządowym Benjamin Netanjahu ustabilizował swoją pozycję, w odbiorze izraelskiej opinii publicznej i partnerów zagranicznych jego polityka przyczynia się do przedłużania obecnego kryzysu w regionie.

**Fronty konfliktu.** Rok [od ataku Hamasu](#) i rozpoczęcia [izraelskiej inwazji lądowej](#) wojna w Strefie Gazy utrzymuje wysoką intensywność. Obecnie najsilniejsze walki miejskie toczą się w północnej części, a operacje i naloty są prowadzone w praktycznie wszystkich rejonach Strefy. Izraelska armia utrzymuje stałą obecność na [granicy z Egiptem \(tzw. korytarz filadelfijski\)](#), w korytarzu Necarim, zniszczyła również palestyńską infrastrukturę przygraniczną w celu stworzenia strefy buforowej. Siły Hamasu, choć poważnie osłabione, nie zostały rozbite i utrzymują zdolność do powrotu na wcześniej utracone obszary, a także do – sporadycznych – ataków raketowych. Jednocześnie Izraelowi udało się zlikwidować przywództwo organizacji – [przewodniczącego Ismaila Haniję w lipcu br.](#) i jego następcę oraz lidera organizacji w Strefie Gazy Jahję Sinwara w październiku br. (śmierć przywódcy wojskowego Muhammeda Deifa w lipcu potwierdza Izrael, Hamas dementuje). Dotychczasowa liczba palestyńskich ofiar według ONZ – posługującej się danymi palestyńskiego Ministerstwa Zdrowia – to ok. 43 tys. zabitych (cywili i bojowników) oraz ok. 100 tys. rannych. Kryzys humanitarny ludności cywilnej wciąż utrzymuje się na skrajnie wysokim poziomie.

Główna część izraelskich działań zbrojnych koncentruje się na wojnie z Hezbollahem. Izrael kontynuuje operację lądową w południowym Libanie i naloty na infrastrukturę organizacji, w tym na cele w Bejrucie. Mimo poważnych strat – [w tym śmierci lidera Hassana Nasrallaha, utraty wyższej](#)

[kadry dowódczej](#) i zniszczenia części arsenału – Hezbollah zachowuje zdolności odpowiedzi, rozszerzając ostrzał raketowy czy dokonując precyzyjnych ataków dronowych, m.in. na bazy izraelskiej armii. Dodatkowe punktowe zagrożenie stanowią ataki z innych kierunków, takich jak [Jemen](#), Irak czy [Syria](#), skąd od początku wojny wystrzelono na Izrael kilkaset pocisków i bezzałogowców, a także trwające starcia na Zachodnim Brzegu. [W kwietniu i październiku](#) doszło do bezpośrednich ataków raketowych Iranu na Izrael, na ostatni z nich Izrael odpowiedział [nalotem odwetowym 26 października](#).

**Sytuacja polityczno-społeczna.** Taktyczne sukcesy militarne w ostatnich miesiącach, zwłaszcza eliminacja przywódców Hamasu i Hezbollahu, wzmocniły premiera Netanjahu. Udało mu się we wrześniu br. poszerzyć większość parlamentarną z 64 do 68 posłów, gdy do koalicji dołączyła prawicowa Nowa Nadzieja [kierowana przez Gideona Saara](#). Ruch ten wzmocnił pozycję Netanjahu przede wszystkim względem przeciwników z jego partii Likud, np. skonfliktowanego z nim ministra obrony Joawa Galanta. Wariant wyjścia z rządu koalicjantów z partii skrajnej prawicy i religijnych jest dla nich politycznie nieoptymalny i pozostaje mało prawdopodobny mimo ostrych tarć z partią premiera. Nie można jednak wykluczyć zerwania dyscypliny głosowań w przypadku braku realizacji ich żądań, np. [wstrzymania poboru wśród ludności ultraortodoksyjnej](#). Mimo odyskiwanego przez obecną koalicję rządową poparcia sondaże wskazują, że w przyspieszonych wyborach

utraciłaby większość w Knesecie, ale ewentualne stworzenie rządu przez opozycję [wymagałoby porozumienia praktycznie wszystkich tworzących ją ugrupowań](#). Do pogłębiania kryzysu politycznego przyczynia się też powrót do wcześniej zawieszonych reform i działań zwiększających kontrolę polityków nad sądownictwem, m.in. obstrukcji ministra sprawiedliwości w sprawie wyboru szefa Sądu Najwyższego. Wciąż nie rozpoczęły się śledztwa państwowe dotyczące rozliczeń strony polityczno-wojskowej w związku z [atakami Hamasu z 7 października ub.r.](#)

Rok wojny pogłębił polaryzację społeczną w Izraelu w tradycyjnych obszarach (między ludnością świecką i religijną, większością żydowską i mniejszością arabską, względem osadnictwa żydowskiego) oraz spory na linii obywatele–władza. Obecnie kwestią podstawową i najsilniej mobilizującą sprzeciw wobec rządu Netanjahu jest los 101 zakładników więzionych przez Hamas w Strefie Gazy (potwierdzono śmierć ok. 1/3 spośród wszystkich porwanych). Ich bezpieczeństwo w przekonaniu większości izraelskiej opinii publicznej (53%) stanowi główny argument na rzecz zakończenia walk w Strefie Gazy. Wojna pogłębiła jednocześnie sprzeciw Izraelczyków wobec aspiracji niepodległościowych i skrajny brak zaufania względem Palestyńczyków. Destabilizujące działania kontynuuje skrajna prawica, ich przejawem były m.in. atak na służby zaangażowane w śledztwo w sprawie znęcania się nad zatrzymanymi członkami Hamasu, [przemoc osadnicza i wezwania do reokupacji Strefy Gazy](#). Wojna z Hezbollahem w Libanie cieszy się większym poparciem izraelskiego społeczeństwa (80%) i jest postrzegana jako najskuteczniejszy środek gwarantujący [powrót ludności cywilnej na północ kraju](#).

**Rozmowy pokojowe i aspekty zewnętrzne.** Kontynuacja walki z Hamasem i Hezbollahem jest wedle rządu Netanjahu kluczowa dla osiągnięcia zarówno doraźnych celów polityczno-wojskowych Izraela (uwolnienie zakładników, powrót uchodźców wewnętrznych), jak i celów strategicznych ([zwalczanie irańskich wpływów](#)). Efektywność tej strategii w Strefie Gazy okazała się dotychczas ograniczona. Negocjacje w sprawie uwolnienia zakładników są od września w impasie, m.in. na skutek izraelskich żądań utrzymania kontroli granicy z Egiptem. Izrael liczy jednak, że po śmierci Sinwara Hamas może częściowo zrewidować swoje stanowisko. Jednocześnie wciąż nie został przedstawiony plan powojennej administracji Strefy Gazy, a izraelski rząd oficjalnie odrzuca wariant jej powrotu do struktur Autonomii Palestyńskiej. Z perspektywy Izraela w konflikcie z Hezbollahem kluczowa jest – obok dążenia do maksymalnego osłabienia organizacji – jego [rezygnacja z uzależnienia zawieszenia broni](#) w Libanie od zakończenia walk w Strefie Gazy. Stanowisko Izraela zakłada jednocześnie utrzymanie swobody operacyjnej, co uderza w trwałość każdego z potencjalnych rozejmów. Na sytuację

humanitarną i usługi publiczne na terytoriach palestyńskich negatywnie wpłynie też zakaz funkcjonowania w Izraelu i zerwanie współpracy z agendą UNRWA, wprowadzone przez władze 28 października br.

Przedłużające się działania wojenne, wynikające z nich koszty ponoszone przez palestyńską i libańską ludność cywilną, retoryka skrajnej prawicy, a także ryzyko eskalacji z Iranem generują coraz bardziej stanowczą krytykę Izraela w państwach Europy i Bliskiego Wschodu. Szczególnie ostre protesty, m.in. rządów Francji i Włoch, wywołują działania Izraela wymierzone w stacjonującą w południowym Libanie misję UNIFIL, w tym żądania ewakuacji i przypadki ostrzałów pozycji przez izraelską armię. Na sile przybierają – choć wciąż w ograniczonym wymiarze – wezwania i działania na rzecz embarga na handel bronią z Izraelem, m.in. zawieszenie licencji eksportowych przez Wielką Brytanię i deklaracje ich ograniczenia przez Niemcy czy Włochy. Kluczowym czynnikiem pozostaje postawa Stanów Zjednoczonych, które również groziły obostrzeniami w dostawach uzbrojenia np. w przypadku braku poprawy sytuacji humanitarnej w północnej Strefie Gazy. Na efektywność nacisków administracji Bidena wpływają jednak kalkulacje przed przyszłotygodniowymi wyborami prezydenckimi. Jednocześnie utrzymane pozostaje wsparcie sojusznicze w wymiarze operacyjnym, np. pomoc w zwalczaniu irańskiego ataku raketowego.

**Wnioski i perspektywy.** Izraelowi udało się efektywnie osłabić dwa najgroźniejsze dla siebie ugrupowania terrorystyczne, ale zakończenie działań zbrojnych jest w najbliższym czasie mało prawdopodobne. Izraelskie władze widzą w kontynuacji walk narzędzie służące przywróceniu utraconego po 7 października ub.r. potencjału odstraszenia i osłabieniu regionalnych zdolności Iranu. Dla premiera Netanjahu kontynuacja wojny jest najskuteczniejszą metodą odbudowywania pozycji wewnętrznej. Brak przełożenia w krótkiej perspektywie obecnych sukcesów militarnych na realizację deklarowanych celów politycznych, a także coraz większe koszty prowadzenia wojny na poziomie społeczno-gospodarczym grożą jednak zwiększeniem kryzysu wewnętrznego. Dodatkowo kontynuacja działań zbrojnych w obecnej formie i wciąż rosnąca liczba ofiar cywilnych budzą coraz silniejszy sprzeciw społeczności międzynarodowej i pogłębiają dyplomatyczną izolację izraelskiego rządu.

Kluczowym punktem odniesienia dla dalszych kalkulacji Izraela będzie wynik wyborów w USA. Niezależnie od tego, kto zostanie prezydentem, prawdopodobna jest jednak mocniejsza amerykańska presja – [wspierana przez państwa regionu](#) – na wymuszenie zakończenia działań zbrojnych. Warunkiem koniecznym dla przyszłej stabilizacji sytuacji bezpieczeństwa w regionie pozostaje wdrożenie politycznego planu dla przyszłości Strefy Gazy, a także ograniczenie wymiaru konfrontacji z Iranem.